Dziś w numerze dodatek: SPORT i KULTURA FIZYCZNA

Poniedziałek, 11 marca 1935 – Nr. 59 – Cena 15 gr

(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Bydgoski

8 stron

Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205.102

Decydująca walka w Macedonji rozpoczęta

Siły powstańcze rosną

Paryż, 10. 3. (PAT). Z Aten donoszą: Generał Condylis na czele wojsk rządowych **rozpoczął dziś wielką ofenzywę przeciwko powstańcom.** Pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych wojska rządowe **w kilku miejscach przekroczyły rzekę Strumę i dotarły do pierwszej linji powstańców.** Ogólnie przewidują, że operacje będą trwały dość długo ze względu na teren bagnisty. poryty pociskami artyleryjskiemi.

Pomimo zapowiedzi generała Condylisa, że uzyska on zwycięstwo szybko i bez zbytniego rozlewu krwi, zachodzi obawa, że powstańcy będą mogli **stawiać silny opór w Macedonji i Tracji,** tembardziej, że w ich rękach znajdują się **większe składy amunicji oraz, że walczą ani z niezwykłą odwagą i zaciętością.** Korespondent „Paris Soir" twierdzi ponadto, że zachodzi obawa **okrążenia wojsk rządowych.**

Powstańcy opanowali **zatokę Oprano,** gdzie otrzymają posiłki z Krety. Główne punkty strategiczne znajdują się na **brzegu rzeki Stavros,** skąd prowadzi **kolej żelazna do Salonik.** Część wojsk rządowych musiała być skierowana na ten odcinek dla zażegnania niebezpieczeństwa okrążania.

Na morzu sytuacja jest niewyjaśniona. Obecność zbuntowanych okrętów sygnalizują w różnych portach wzdłuż półwyspu. Wydaje się jednak pewne, że jeden z okrętów **zbliżył się do Stavros,** drugi **do portu Thajeci** w odległości 50 km. od Salonik. Z drugiej strony mówią o przyłączeniu się do powstańców **7 łodzi podwodnych i dwóch krążowników.**

Na lądzie powstańcy **zyskują na sile.** Przyłączył się do nich pułk kawalerji oraz oddział piechoty. Ludność w wielu miejscach ma okazywać poparcie powstańcom.

Venizelos ogłosił niepodległość Krety?

Zdecydowana przewaga powstańców na morzu

Paryż, 10. 3. (PAT). Wiadomości, które nadeszły z zagranicy w nocy z soboty na niedzielę oraz w ciągu niedzieli stwierdzają, iż **szala zwycięstwa dotychczas nie przechyla się na żadną stronę.** Venizelos, jak donoszą dzienniki, **ogłosił niepodległą republikę na Krecie.**

Zanotowano szereg wypadków **przejścia wojsk rządowych na stronę powstańców.** M. in. „Journal" donosi, iż **6 łodzi podwodnych oddało się w ręce sztabu wojsk powstańczych.** Pierwszy pułk kawalerji w Orljak oraz oddział rządowy w Kcui **przeszedł również na stronę rewolucjonistów.**

Venizelos ogłosił przez radjo wezwanie do ludności Macedonji i Tracji, nawołując **do oporu wobec wojsk rządowych.** Venizelos wyznaczył 50 drachm dziennie jako żołd dla ochotnika armji powstańczej. Powstańcy w okręgach, które okupują, zarządzili **mobilizację ludności.**

Z drugiej strony wojska rządowe **rozwinęły działalność.** Ostatnie wiadomości z Aten stwierdzają, że dziś o godz. 6 rano **generał Condylis rozpoczął ofenzywę na froncie macedońskim.** Generał Condylis ogłosił oficjalną deklarację, w której stwierdził, iż ruch powstańczy nie został wywołany przez przyczyny polityki zagranicznej. Venizelos bowiem nie jest przeciwnikiem paktu bałkańskiego. Generał Condylis zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby po zgnieceniu powstania miała być ogłoszona w Grecji monarchja.

Dopóki żyć będę, oświadczył Condylis, władza w Grecji **pozostanie w rękach ludu** i nigdy nie pozwolę na to, aby lud grecki był niewolnikiem króla. Według informacyj dzienników jugosłowiańskich, wojskom rządowym **brak jest piechoty.** Artylerja nie posiada dostatecznej ilości pocisków. Wojska rządowe pokładają nadzieję w armji lotniczej. Powstańcy posiadają w swoich rękach **większość floty wojennej, pozostając panami na morzu Egejskiem.**

Białogród, 10, 3. (PAT). Otrzymano tu wiadomość, iż flota powstańcza **bombardowała miejscowość Thajeci o 50 km. od Salonik.**

Rzym, 10. 3. (PAT). Specjalny korespondent „Stampy" donosi z Salonik, że w mieście tem panuje niepokój z powodu **bezsprzecznej przewagi, jaką posiadają na morzu powstańcy.** W Salonikach krążą uporczywe pogłoski, że pojawienie się krążownika powstańców w Kavalli spowodowało przyłączenie się do sił powstańczych sześciu rządowych łodzi podwodnych oraz 20 transportowców. W rezultacie wojska powstańców posiadają zapewnione dostawy, podczas gdy aprowizacja i zaopatrzenie wojsk rządowych napotyka na poważne trudności. Pogorszenie się sytuacji wojsk rządowych nastąpiło również z powodu rozwijającej się **akcji rewolucyjnej w Tesalji.**

Zmarnowana amunicja

Londyn, 10. 3. (PAT). Wiadomości z frontu macedońskiego opiewają, że greckie wojska rządowe podjęły dziś nad ranem zapowiedzianą ofenzywę przeciwko wojskom powstańczym. Wojska rządowe przy olbrzymiem zużyciu amunicji **sforsowały przejście przez rzekę Strumę,** ale ku swemu zdumieniu po sforsowaniu przejścia na drugiej stronie rzeki **nie znaleziono wroga.** Amunicja okazała się **napróżno zużyta.**

Powstańcy narazie unikają otwartej walki z wojskami rządowemi, posuwającemi się ku miastu Seres i **prowadzą walkę tyraljerską w górach i wąwozach,** otaczających dolinę Strumy. Z Aten nadchodzą wiadomości o rzekomych zwycięstwach wojsk rządowych nad powstańcami, ale wiadomościom tym narazie w Londynie **nie dają wiary.** „Sunday Expres" podaje sensacyjną wiadomość, że powstańcy **ogłosili na Krecie niepodległą republikę pod przewodnictwem Venizelosa.**

Rzym, 10. 3. (PAT). „Stampa" donosi z Aten, że **Larissa,** znajdująca się o 150 km. od Aten **zajęta jest przez powstańców.**

Ateny, 10. 3. (PAT). Agencja ateńska ogłasza komunikat sztabu generalnego marynarki, oświadczając, że flota rządowa dziś rano **niespodziewanie zaatakowała krążownik „Helly" w porcie Kavalla.** Bombardowanie trwało przeszło godzinę. Straty po stronie powstańców bardzo znaczne. **Krążownik jest poważnie uszkodzony.**

Po godzinnem bombardowaniu flota rządowa wstrzymała ogień, chcąc uniknąć zniszczenia miasta. Flota rządowa po drodze nie napotkała żadnych transportów powstańczych.

Ateny, 10. 3. (PAT). Agencja ateńska donosi, iż ofenzywę rządu w Macedonji wschodniej rozpoczęło **bombardowanie pozycyj powstańczych przez 30 samolotów.** Wojska rządowe posuwają się szybko naprzód.

Rzekę Strumę przekroczono w trzech miejscach. Powstańcy tylko przez krótką chwilę mogli przeciwstawić się naporowi wojsk rządowych, poczem **w nieładzie poczęli ustępować na Seres.**

Wybrakowanym okrętom przywrócono honory bojowe

Ateny, 10. 3. (PAT). W dokach ateńskich panuje gorączkowa praca. W przyśpieszonem tempie jest restaurowany krążownik **„Kilkis",** który został skreślony z listy marynarki w r. 1931. „Kilkis" posiada artylerję, **znacznie przewyższającą artylerję „Averoffa".**

Naprawiono również na prędce **trzy kontrtorpedowce,** uszkodzone przez powstańców. Władze policyjne aresztowały słynnego bogacza ateńskiego **Stephanou** podejrzanego o finansowanie ruchu powstańczego. Stwierdzono, iż szwagier jego Pistolakis jest jednym z przywódców powstania.

Pogłoski o rokowaniach rządu ateńskiego z powstańcami

Paryż, 10. 3. (PAT). Prasa donosi ze źródeł jugosłowiańskich, że przy pierwszem zetknięciu się wojsk rządowych z oddziałami powstańców nad Strumą w ręce wojsk rządowych wpadło wielu jeńców. Według zeznań tych powstańców, siły powstańcze **wzrosły znacznie dzięki zmobilizowaniu całej prawie ludności miejskiej Macedonji.**

Z drugiej strony prasa donosi, że pomiędzy rządem Tsaldarisa a Venizelosem **wszczęte zostały rokowania.** Mówi się o możliwości osiągnięcia kompromisu. Szczegóły tych rokowań są nieznane.

Wrak „Żubra" wydobyty z dna morskiego

Jeszcze jedna ofiara awarji

Wczoraj popołudniu wydział holomniczo-ratunkowy Żeglugi Polskiej korzystając z dobrej pogody i zupełnego uspokojenia się fali w zatoce, **przystąpił do wydobycia z dna morskiego zatopionego w dniu 2 b. m. holownika „Żubr".**

W akcji, którą kierował dyr. wydziału Zabokrzycki, brały udział holowniki **„Ursus" i „Tur",** jak również **pływający kran** ze stoczni gdyńskiej.

Po założeniu przez nurków łańcuchów, **wrak „Żubra" został wyciągnięty** na powierzchnię morza. Jak się okazało holownik podczas katastrofy doznał **poważnych uszkodzeń,** albowiem szalejące fale **zerwały mu komin, połamały maszt, zniosły budkę sterniczą oraz uszkodziły kadłub.**

W kadłubie wydobytego statku znaleziono **zwłoki maszynisty Leona Dudzińskiego** oraz zwłoki niejakiego **Alfonsa Kujcha, który przypadkowo w krytycznym dniu znajdował się na pokładzie „Żubra"** i zginął podczas katastrofy.

Z powodu zapadającego zmierzchu wrak odholowano do basenu Południowego i umocowano do stropów obok Stoczni. W poniedziałek rano nastąpi **zbadanie wewnętrznych pomieszczeń statku,** gdzie przypuszczalnie mogą się znajdować zwłoki palacza **Michała Borówki** i innych członków załogi.

Nagrody zł 5.000,— (pięć tysięcy złotych)

otrzyma ten, kto wskaże miejsce pobytu zaginionego w dniu 22 lutego 1935 r. Dyrektora Willego Ginsberga.



Wiadomości uprasza się kierować do Urzędu Śledczego m. st. Warszawy, brygada X, pokój 116, lub pod adresem: Zarząd Cukrowni, Warszawa, Jasna 8, m. 9.

Rysopis zaginionego: lat 39, wzrost wyżej średni, dobrej tuszy, mocnej budowy, twarz owalna, wysokie czoło, włosy ciemne czesane do góry, oczy duże, piwne.

Dyrektor Ginsberg wyszedł ze swego mieszkania przy ul. Wilczej 29a, dnia 22 lutego roku bieżącego, o godz. przed 8-mą rano, wstąpił do biura przy Jasnej 8, z biura wyszedł o godz. 8.15 i do obecnej chwili nie wrócił, 2047

Zniesienie nadzoru sądowego nad fabryką „Pe-pe-ge"

W ciągu 7 dni mogą nastąpić sprzeciwy

W sobotę dn. 9 bm. odbyło się przed sądem grodzkiem w Grudziądzu **zebranie wierzycieli fabryki obuwia gumowego „Pepege".** Jak wiadomo, pierwszy raz rozprawa odbyła się dn. 26. lutego br., jednak wskutek braku odpowiedniego quorum rozprawa została odroczona do dnia 9 marca. Zarząd fabryki „Pepege" proponuje wierzycielom **spłatę należności w 70 proc. w ratach w ciągu 2 lat.**

Na sobotniej rozprawie zjawiło się **zaledwie 11 wierzycieli na 245 zarejestrowanych,** wobec czego sąd wydał orzeczenie, na mocy którego **umarza się postępowanie ugodowe oraz znosi się postępowanie zapobiegawcze tj. nadzór sądowy.** Jeżeli w ciągu 7 dni nie nastąpi jakikolwiek sprzeciw ze strony wierzycieli, to **nadzór sądowy zostanie zniesiony.**

Powrót Habsburgów

„jedynym" sposobem rozwiązania zagadnienia austrjackiego

Francesco Coppola, rozważając na łamach turyńskiej „Gazetta del Popolo" zagadnienie restauracji Habsburgów koncepprzeciwstawia powrót Habsburgów koncepcji utworzenia federacji naddunajskiej, która dla Włoch jest niemożliwa do przyjęcia. **Jedynym sposobem stabilizacji zagadnienia austrjackiego jest,** zdaniem autora, **powrót Habsburgów.**

Dopóki Austrja będzie republiką, zawsze wisieć będzie nad nią groźba koalicji socjaldemokratów z narodowymi socjalistami, która doprowadzić może do władzy zwolenników Anschlussu. Natomiast Habsburg, który będzie dziedzicem świętego cesarstwa rzymskiego nigdy nie zgodzi się na rolę wasala narodowo - socjalistycznego Berlina. Jako przedstawiciel tradycyj katolickich Habsburg nie będzie nigdy wasalem neopogańskiego lub luterańskiego Berlina. Ponadto Habsburg nie przyjąłby nigdy stanowiska „pares inter pares" wśród swych zrewoltowanych poddanych w ewentualnej federacji naddunajskiej.

Natomiast dzięki gwarancji i poparciu wielkich mocarstw zachodnich Habsburg będzie w stanie obronić niepodległość Austrji zarówno przed Anschlussem jak i federacją naddunajską.

W zakończeniu swych wywodów Coppola uznaje, iż w chwili obecnej restauracja Habsburgów nie jest możliwa ze względów oportunistycznych. **Nie wynika stąd jednak, by wielkie mocarstwa nie mogły przejść do porządku dziennego nad faktem dokonanym.**

Samotna wędrówka wśród mroków i lodów Arktydy

Bohaterska wyprawa młodego Amerykanina

Prasa nowojorska poświęca wiele miejsca opisowi heroicznej wyprawy, którą odbył wśród lodów Północy 24-letni Amerykanin **Dave Irvin.**

W przeciągu 6-ciu miesięcy przewędrował on sam jeden z **Akavik u wybrzeży Oceanu Arktycznego do Baker Lake na** kanadyjskiem północno - zachodniem terytorjum, tj. **przestrzeń 2000 mil, czyli 3200 km** Irvin należał do drużyny, która przed czterema laty zaczęła przeprowadzać **stado kilku tysięcy reniferów** z Zachodu na Wschód. by uratować głodującą ludność eskimoską Ta, niemal **epiczna przeprawa** zakończona została pomyślnie. Irvinowi jednak znudził się wolny marsz za stadem i postanowił odłączyć się od towarzyszy i udać się sam na Wschód, dokonując po drodze pozukiwań złóż mineralnych. Ruszył tedy z saneczkami, zaprzężonemi w kilka dobrych psów polarnych, przez stepy arktyczne. Szedł **6 miesięcy wzdłuż brzegów oceanu Polarnego** brnąc w śniegu, marznąc i cierpiąc głód taki, że żywił się czem popadło — surowemi rybami, surowem mięsem fok. Przed kilku dniami odnaleziony został w stanie ostatecznego wyczerpania, nawpół oślepły od blasku śniegów. Znaleźli go trapperzy w pobliżu Baker Lake i natychmiast sankami wyprawili do najbliższego osiedla ludzkiego.

W czasie swej wyczerpującej podróży młody Irvin, choć głodny, ranny i osłabiony, **czynił notatki naukowe i nakręcił film.** Znamienną jest również depesza, którą wysłał on z Baker Lake do swego wuja. W depeszy tej donosi on m. in.: **„Przebyłem sam 2000 mil, byłem pod samym biegunem magnetycznym. Zebrałem ciekawe zdjęcia z życia eskimosów. Psy mi padły. Żywiłem się zamarzniętemi rybami. Ciężkie życie — ciemność — zimno. Nauczyłem się cenić rozkosz słońca, chleba i herbaty. Telegrafujcie do rodziców. Nie przysyłajcie pieniędzy. Nie mają one tu znaczenia".**

Przejście „Red Star Line" pod niemiecką banderę

Jak wiadomo angielska „Red Star Line", w latach dużego ruchu emigracyjnego do Ameryki Północnej bardzo popularna na linji Antwerpja — Nowy Jork, została zwinięta z początkiem rb. Natychmiast jednak powstała sprawa wznowienia linji przez nowych przedsiębiorców.

Po dłuższych pertraktacjach dwa główne statki tej linji przeszły do znanego armatora Arnolda Bernsteina w Hamburgu. Oba statki mają być uruchomione na dawnej linji Antwerpja — Ameryka.

Nie jest wykluczone, że główną podstawą linji będzie zapowiadający się prąd emigracyjny pośród żydowskiej ludności Niemiec.

Nadmienić należy, że w żegludze palestyńskiej armator ten posiada statek pasażerski o kompletnie żydowskiej załodze.

Na wywczasach w Szwajcarji



Królowa holenderska Wilhelmina i ks. Juljana przybyły na kilkotygodniowy wypoczynek do Unterwasser w Szwajcarji. Na zdjęciu — królowa (w białym płaszczu) i ks. Juljana (na lewo od królowej) na tarasie hotelu w Unterwasser.

Dyr. Trzciński ustępuje z Teatru Nowego w Poznaniu

Dyrektor Teatru Nowego w Poznaniu, Teofil Trzciński złożył kierownictwo tegoż teatru na ręce właściciela teatru M. Rudkowskiego, motywując swoją decyzję obniżeniem przez Radę Miejską subwencji miasta dla teatru.

Chór Dana w Niemczech

Popularny Chór Dana w czasie swej podróży okrężnej po Europie wystąpi po raz pierwszy w Berlinie w dniu 15 marca. Chór wykona utwory kompozytorów polskich, szereg polskich pieśni ludowych oraz melodje taneczne w różnych językach. Po występie berlińskim chór Dana uda się na dalsze występy do innych miast Rzeszy niemieckiej.

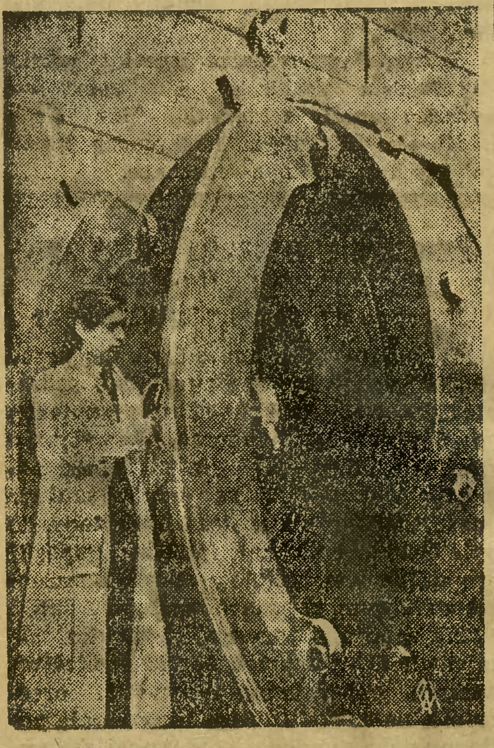
Sukces Bandrowskiej-Turskiej w Cleveland

Ewa Bandrowska-Turska wystąpiła w Operze w Cleveland w „Cyruliku Sewilskim", odnosząc wielki sukces. Teatr był wyprzedany. Śpiewaczkę polską wywoływano 9 razy. Orkiestrą dyrygował Artur Rodziński. Prasa amerykańska zamieszcza pochlebne recenzje o występie śpiewaczki polskiej.

„Wyrok życia" w Wiedniu

Wczoraj odbyła się w Wiedniu premjera filmu polskiego „Krzyżowa droga miłości" („Wyrok życia") z Jadwigą Andrzejewską i Eichlerówną w rolach głównych.

Olbrzymi magnes



Znakomity fizyk szwedzki prof. Svedberg, laureat nagrody Nobla skonstruował w swem laboratorjum olbrzymi magnes wagi 37 ton, przeznaczony do badań naukowych. Na zdjęciu — prof. Svedberg obok magnesu.

Mimo rozkazów z Addis Abbeby napady na włoskie posterunki nie ustają

Włochy wysyłają do Erytreji i Somali nowe oddziały

Wysyłka wojsk włoskich do kolonji Erytreji i Somali trwa w dalszym ciągu. Dzienniki włoskie omawiając zarządzenia wydane w tym kierunku przez władze wojskowe, podkreślają, że podjęte w ostatnich dniach rozmowy w sprawie ustalenia strefy neutralnej pomiędzy kolonjami włoskiemi i Abisynją, nie posiadają charakteru stałego porozumienia, a służyć mają jedynie dla przygotowania gruntu pod decydujące rokowania, w sprawie definitywnego ustalenia granicy pomiędzy posiadłościami włoskiemi i krajem Negusa. Rokowania te, mogą mimo najlepszej woli ze strony rządu abisyńskiego być łatwo zakłócone agresywną postawą wojowniczych szczepów pogranicznych, które nie troszczą się wiele o zarządzenia idące z Addis Abbeby przeprowadzają często napady na posiadłości włoskie na własną rękę. Dla zabezpieczenia się przed tem niebezpieczeństwem włosi muszą zwiększyć w Erytrei i Somali swe siły wojskowe.

Chłop francuski grozi

„Trzeba wymieść miotłą wszystkich deputowanych"

We Francji w Chateau-Thierry odbyło się wielkie zgromadzenie „Frontu Chłopskiego", w którem wzięło udział kilka tysięcy osób. Na zgromadzeniu zabierało głos wielu mówców, występując przeciwko polityce obecnego rządu.

Szczególną uwagę zwróciło przemówienie sekretarza generalnego „Frontu Chłopskiego" p. Dorgeres, który wystąpił przeciw parlamentaryzmowi, twierdząc, że w obecnych czasach **pójście do więzienia może być niekiedy zaszczytniejszem niż wejście do parlamentu.** Front Chłopski pragnie, aby państwo opierało się **na mocnych podstawach, a nie na wpływach pieniądza, które doprowadziły do skorumpowania instytucyj publicznych.** Ażeby osiągnąć jakieś wyniki — oświadczył p. Dorgeres, trzeba najpierw wymieść miotłą wszystkich deputowanych, bez względu na ich przynależność partyjną; mówca zaznaczył następnie, że Front Chłopski dąży do przywrócenia ładu w kraju wszelkiemi środkami, **nawet nielegalnemi,** poczem powtórzył swą **groźbę,** wypowiedzianą już na zebraniu w Rouen, że możliwe jest wystąpienie Frontu Chłopskiego z wezwaniem do rolników, aby wycofali oni swe fundusze z kas prywatnych i państwowych, o ile rząd nie uwzględni ich skarg.

„Mamy gotowy plan przyjścia do władzy — oświadczył Dorgeres. Gdy nadejdzie odpowiedni moment, plan ten będzie zastosowany."

Wniosek prokuratora w procesie kowieńskim

1400 lat więzienia i kara śmierci dla 5 oskarżonych

Niezwykle silne wrażenie wywołała w Niemczech wiadomość o wnioskach karnych, zgłoszonych przez prokuratora w procesie kowieńskim przeciwko Niemcom z Kłajpedy. Prokurator zażądał dla 122 oskarżonych kary ciężkiego więzienia w wysokości łącznie około 1400 lat. Dla 5 oskarżonych o współudział w mordzie kapturowym na osobie Jessutisa prokurator żądał kary śmierci.

Polski film nakręca się w Hollywood

Wytwórnia Samuela Goldwyna nakręca obecnie film p. t.: „Noc poślubna", którego tło jest polskie. Reżyserami są Lubitsch i King Vidor. W obsadzie figurują nazwiska Gary Coopera, Anny Sten, Heleny Vinson i Ralfa Bellamy. Wytwórnia zaangażowała jako rzeczoznawców kostjumów i rekwizytów dwóch Polaków — p. H. Żuławińskiego z Warszawy i p. Sobieskiego.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

— 11 marca —

I.

1039 Domniemana data banicji króla **Bolesława Śmiałego** z Polski.

1435 Umarł w Kłodawie, jako członek Zakonu Kanoników Laterańskich — **Paweł Włodkowic,** mąż wielkiej nauki — rektor Uniwersytetu Krakowskiego.

1514 Umarł w Rzymie sławny budowniczy epoki odrodzenia — **Bramante** (nazwisko właściwe — Donato d'Angelo).

1544 Urodził się w Sorrento wielki poeta włoski — **Torquato Tasso,** twórca epopei pt. „Jerozolima Wyzwolona".

1646 Umarł hetman wielki koronny **Stanisław Koniecpolski,** przez współczesnych już uznany jako „mąż zasług wielkich i znakomitych w Ojczyźnie".

1779 Założenie fundamentów pod budowę Teatru na placu Krasińskich w Warszawie. Budowa trwała zaledwie pół roku.

1827 Urodził się w Warszawie jeden z najpopularniejszych komedjopisarzy **Józef Bliziński,** autor m. i. „Pana Damazego", „Rozbitków". „Marcowego kawalera".

1843 Urodził się w Kopenhadze wybitny psycholog, filozof i filolog duński — **Harald Höffding.**

1883 Umarł w kuracyjnej miejscowości Baden-Baden rosyjski dyplomata i polityk **książę Aleksander Michajłowicz Gorczakow.**

1888 Umarł założyciel popularnych kas pożyczkowych dla rolników — **Fryderyk Wilhelm Raiffeisen.**

1908 Umarł w miejscowości Bordighera pisarz włoski **Edmondo de Amicis, autor** głośnej książki dla młodzieży pt. „Serce"; na język polski przetłumaczonej przez Marję Konopnicką.

1917 Wybuch **rewolucji w Rosji.**

II.

Trzy myśli.

Dzieci chowane bez pieszczoty — są jak kwiaty hodowane bez słońca.
Alfred de Musset.

Efekt — jest skutek bez przyczyny.
Ryszard Wagner.

Czego jest najmniej w miłostkach, — to... miłości!
La Rochefoucauld.

Ostatki warszawskie

Koniec karnawału — Ognie bengalskie śmiechu i wesołości. — Tradycyjny śledź. — Choć bez sukni i bez smoka. — Tańczące korowody. — U tych, do których niechętnie się zagląda.

(Korespondencja własna)

Warszawa, w marcu 1935 r.

Wszystko pod znakiem ostatnich dni karnawału! Szerokie ulice i wąskie zaułki wielkiej Warszawy zatętniły wzmożonym ruchem, zapulsowały życiem przyspieszonem. Coś niby szał dziecinny ogarnął ludzi, którzy zapragnęli jeszcze jeden jedyny raz rzucić się w wir zabawy. Może już nigdy? Czasy są niepewne, kryzysowe niewiadomo, co będzie, trzeba korzystać póki można!

To psychiczne nastawienie człowieka pracy, a niepewnego jutra, sprawiało wrażenie jakiejś agonji przedśmiertnej, ostatniego wybuchu życia i blasku. Codzienny trud i szarość bytu, a może zbyt długi karnawał zabiły prawdziwy nerw i temperament zabawowy, pozwalając jedynie na sztuczne, zimne ognie bengalskie wesołości i śmiechu.

Ale utartych zwyczajów gwalcić nie wolno! Olbrzymie kolorowe plakaty, zresztą na długo przedtem obwieszczały, wabiły i kusiły niespodziankami, które przyniesie „tradycyjny śledź". Jedna z najpierwszych władczyń współczesnego życia pani Reklama w mroczne, przedwiosenne wieczory wychodziła na ulice, rozbłyskiwała światłem neonów i natrętnie zapraszała na ostatnie bale i dancingi. Wdzierała się do rzęsiście oświetlonych kawiarń i kin, z witryn magazynów mód nęciła niezwykłą obniżką cen sukien wieczorowych, prawdziwych modeli paryskich.

Jakaż to pokusa dla pięknej warszawianki, która z powodu chronicznego braku pieniędzy nie zdobyła się jeszcze na kosztowną toaletę i nigdzie dotąd nie była?

Bo naprawdę odważną — jest tylko młodzież! Te studentki i studenci, kształcący się niejednokrotnie w najcięższych warunkach materjalnych, gdy niema na najbardziej prymitywne potrzeby, na obiad, czy kolację, jakże uchybiają przepisom, idąc bez wieczorowej sukni i bez smokinga na całą moc szaleństwa. Nie dosłownie oczywiście przez wzgląd na obrazę szanownej Moralności, ale prawie, bowiem skromna, wizytowa, półdługa sukienka musi zastąpić wytworną, wieczorową toaletę. Wstęp tani — złoty, dwa, na miejscu w bufecie tartinka ze śledziem, pączek i herbata — to wystarczy! Lokal niewielki, miła, ciepła atmosfera, coś niby prywatny wieczorek, gdzie wszyscy się znają, gdzie po lśniącej, gładkiej posadzce kręcą się rozbawione pary w rytm namiętnego tanga „Meksykańskiego", „Serca", „Na Capri", czy „Snu o wiośnie".

Młodziutka parka tańczy zbyt czule angielskiego walca: „Nie płacz baby", potem z wyrazem i prawdą życia foksa: „Tylko forsa", wreszcie: „O Ludwiko... kocham cię miłością dziką..."

Brawo! grunt to forsa! jak jest, można się ożenić, pracować i być szczęśliwym!

Ta sama młodzież, może o bujniejszych temperamentach bawi się jeszcze inaczej owej ostatniej nocy karnawałowej.

Na wzór paryski, przed godziną jedenastą na najruchliwszych ulicach Warszawy pojawiają się w świetle latarni niesamowite taneczne korowody. Ze śmiechem, z melodją na ustach, gwiżdżąc, bębniąc i pobrzękując najrozmaitszemi instrumentami muzycznemi, w lansadach i podskokach zaczepiają dobroduszny tłum warszawski dziwaczne chochoły, czerwone, czarne i niebieskie maseczki, Marlenki w smukłych frakach i smokingach.

Taki zbzikowany, roztańczony korowód potrafi się zdobyć na najbardziej szaleńcze wyczyny i przemocą wtargnąć do Adrji, czy Cafe-Klubu; może zmącić spokój dostojnych zabaw starszych pań w bogatych toaletach i panów na stanowiskach. Kolorowe światła i cienie wirujące, dobra orkiestra i występy pięknych tancerek — to w normalnych warunkach zakazane owoce dla pustych portfeli.

Halo! stop!

Wszystkie stoliki zajęte!

Nam niepotrzebne stoliki!

Ekscentryczny korowód miesza się z barwnym tłumem dancingowym i za chwilę obrzucony confetti i balonikami wypada spowrotem na ulicę, by zdążyć odwiedzić przed północą jeszcze kilka innych modnych lokali.

Ale niegorzej bawią się ci, którzy, wyłączeni poza nawias społeczeństwa, żyją w mokrych, brudnych i cuchnących barakach na Annopolu, na Karolkowej, czy w Polusie. Najlepiej ci, do których się niechętnie zagląda, o których niechętnie słuchamy.

Zaliszajone, obdrapane, ociekające skroploną parą ściany wielkich, wspólnych sal mieszkalnych ożywają nagle kolorowemi papierkami festonów, pracowicie przez bezrobotnych wyrostków zmontowanych ponad drewnianemi przepierzeniami. Wałęsająca się bezczynnie bezdomna młodzież obojga płci już od rana klei, lepi dekoracje, by w ten ostatni, jedyny dzień zapomnieć o nędzy, o brudzie i o głodzie.

Gdzieś znalazł się stary gramofon, zdarte, popękane płyty szlagierów z przed lat, znalazły się ostatnie grosze, wybulone z poszarpanych kieszeni nędzarzy na mąkę i szmalec do racuchów, na wódkę — i zabawa gotowa.

Rozmaitości i wielobarwności sukien panien sekunduje z wielkiem powodzeniem olbrzymia różnorodność garniturów męskich od kolorów czarno-granatowych, tabaczkowych — do szarych i zupełnie białych.

Zato wesołość nie ma sobie równej. Zastanawia wprost fakt, jak ludzie, żyjący w takich warunkach, mogą się zdobyć na podobnie żywiołową zabawę. Gramofon się wydziera, kręcą się wkółko bez przerwy: tango, walc, fokstrot, polka, oberek...

A może właśnie dlatego. Niewyżyty humor w codziennych klęskach dnia szuka najmniejszej okazji, by móc wybuchnąć lawiną śmiechu i radości. Pytamy się siebie, czy to ci sami ludzie, u których w niezasłanych łóżkach całemi tygodniami leżą dzieci, chore na czerwoną wysypkę? Czy to ci, u których tak często spotyka się 18-letnich wyrostków, zatrzymanych w swym rozwoju fizycznym i przypominających 8-letnie dzieci o twarzach kretynów?

A jednak tak! raz się żyje, raz jeden można upić się wódką i tańcem, bo jutro znowu szary i zimny dzień.

Marthe.

Karnawał paryski



Maski aktualnych osobistości politycznych niesione na ulicach Paryża w czasie ostatków. Wśród masek rozpoznajemy: (od lewej) Paul Boncoura, Cherona, Tardieu, Bluma, Herriota i Hitlera.

Jak najmniej formalności

Zarządzenie przeciw biurokratyzmowi w ubezpieczalniach

cały świat pracy przyjmie z ulgą i zadowoleniem

Jak wykazała dotychczasowa praktyka, w niektórych ubezpieczalniach społecznych niezbyt sprawnie odbywa się przyznawanie i wypłata zasiłków chorobowych. Wskutek tego ubezpieczeni, którzy przez niezdolność do pracy z powodu choroby mogą pozostawać nieraz bez środków do życia, pozbawieni są szybkiej pomocy pieniężnej.

Celem usunięcia tych niedomagań Zakład Ubezpieczeń Społecznych polecił ubezpieczalniom zastosowanie najdalej idących celowych uproszczeń przy przyznawaniu i wypłacie zasiłków chorobowych. Nowe zarządzenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych znosi szereg dotychczasowych zbędnych formalności przy wypłacie zasiłków i nakazuje m. in., aby orzeczenia lekarzy domowych, bądź komisyj lekarskich o niezdolności do pracy były natychmiast, najpóźniej zaś dnia następnego, przesyłane do działu świadczeń chorobowych ubezpieczalni, lub wydawane wprost na ręce ubezpieczonego, celem jak najszybszej wypłaty zasiłków.

Od Matejki do Skoczylasa

Dwie wielkie wystawy sztuki polskiej w Niemczech

Towarzystwo Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych, które wzięło sobie za cel **propagandę polskiej sztuki zagranicą,** zorganizowało obecnie **dwie wielkie wystawy na terenie Rzeszy Niemieckiej.**

Pierwsza z tych wystaw, która otwarta została **w Hamburgu** dnia 10 lutego rb. i potrwa do dnia 10 bm., obejmuje **eksponaty polskiej grafiki, drzeworytów, plastyki ludowej oraz sztuki dekoracyjnej,** jak tkaniny, ceramika itd. Bardzo obszerny dział graficzny obejmuje dzieła wszystkich współczesnych grafików polskich z drzeworytami Skoczylasa, oraz litografjami i rysunkami Leona Wyczółkowskiego na czele.

Poza tem w bardzo obszernym dziale starej polskiej rzeźby drzewnej figurują liczne arcydzieła naszej plastyki ludowej ze szczególnem uwzględnieniem sztuki zakopiańskiej.

Dział sztuki dekoracyjnej obejmuje oryginalne i piękne kilimy i tkaniny jedwabne polskiej wytwórczości, oraz wyroby ceramiczne, metalowe i drzewne. Te ostatnie wykonane przez uczniów państwowej szkoły zdobnictwa drzewnego w Zakopanem.

Wystawa w Hamburgu spotkała się z wielkiem uznaniem zarówno wśród zwiedzających, jak i wśród prasy niemieckiej. Prasa hamburska a za nią cała prasa niemiecka, a nawet prasa niemiecka zagranicami Rzeszy, wyraża się z entuzjazmem o grafice polskiej, podkreślając przedewszystkiem wysoki poziom artystyczny i specyficzny charakter polski naszego drzeworytnictwa i sztuki zdobniczej. Między innemi poważny dziennik hamburski „Hamburger Fremdenblatt" pisze, że grafika polska przy bardzo wysokim poziomie artystycznym posiada tyle odrębnych swoistych polskich cech i wyraża wątpliwość, czy sztuka niemiecka potrafiłaby wykazać się tyloma arcydziełami specyficznie narodowemi. Dodać trzeba, że wystawa w Hamburgu ma również znaczenie ogólnopropagandowe, ponieważ obok artykułów o sztuce polskiej ukazały się przy tej okazji w prasie niemieckiej liczne bardzo artykuły o Polsce, o stosunkach gospodarczych i kulturalnych polsko - niemieckich itp.

W połowie bieżącego miesiąca **eksponaty, wystawione w Hamburgu, przewiezione będą do Berlina,** gdzie będą wystawione **na wielkiej wystawie sztuki polskiej** w Preussische Akademie de Künste, która otwarta będzie od dnia 18 bm. do dnia 15 kwietnia. Wystawa ta poza eksponatami z Hamburga obejmie również liczne **arcydzieła polskiego malarstwa,** począwszy od Matejki do czasów obecnych, polskiej rzeźby oraz dodatkową kolekcję tkanin i ceramiki z pracowni Akademji Warszawskiej.

Dział retrospektywny malarstwa polskiego obejmie **dwa obrazy Matejki,** a mianowicie: Batory pod Pskowem, który będzie przewieziony w tym celu za specjalnem zezwoleniem Prezydenta Rzplitej z Zamku warszawskiego, oraz portret Piotra Moszyńskiego z kolekcji prywatnej p. Pusłowskiego z Krakowa.

Pan Prezydent Rzplitej członkiem honorowym Tow. „Zachęty"

Pan Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji delegację Tow. „Zachęty Sztuk Pięknych" w osobach prezesa inż. Brzezińskiego i gen. Jarnuszkiewicza, która wręczyła Panu Prezydentowi dyplom członka honorowego tow. „Zachęta".

Tekst układu handlowego polsko-brytyjskiego

ogłoszono w „Monitorze Polskim"

W „Monitorze Polskim" z dnia 9 b. m. ogłoszony został tekst układu handlowego między Polską a Wielką Brytanją, podpisanego dnia 27 lutego b. r. w Londynie, wraz z załącznikami. Układ ten został, jak wiadomo, zawarty w uzupełnieniu traktatu handlowego i nawigacyjnego z dnia 26 listopada 1923 r.

Wyjazd delegacji polskiej do Budapesztu

W dniu 11 b. m. wyjeżdża do Budapesztu wiceminister Przemysłu i Handlu dr. **Franciszek Doleżal,** w charakterze przewodniczącego grupy polskiej komitetu współpracy gospodarczej polsko-węgierskiej.

Wiceministrowi towarzyszą w podróży: dyr. Instytutu Eksportowego p. **Marjan Turski,** naczelnik p. **Pilch,** z Ministerstwa Rolnictwa i radca p. **Kahane** z Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wyjazd polskiej delegacji do Budapesztu ma na celu omówienie z przedstawicielami rządu węgierskiego bieżących spraw gospodarczych oraz sposobów ewentualnego rozszerzenia obustronnej wymiany obrotów towarowych polsko-węgierskich. Narady potrwają kilka dni.

Powrót gen. Gąsiorowskiego

W sobotę o godz. 6,35 powrócił do Warszawy szef Sztabu Głównego gen. brygady Janusz Gąsiorowski oraz towarzyszący mu w czasie wizyty do państw bałtyckich oficerowie Sztubu Głównego.

Na dworcu powitali powracającego gen. Gąsiorowskiego ministrowie pełnomocni Estonji i Finlandji, attache wojskowy Finlandji major Sloor. Jednocześnie powrócił attache wojskowy łotewski w Warszawie ppłk. Kluge.

250-lecie konsekracji kaplicy króla Sobieskiego w Gdańsku

W roku bieżącym upłynęło 250 lat od czasu uroczystej konsekracji kaplicy królewskiej w Gdańsku przez ówczesnego biskupa kujawskiego Madalińskiego. Jak wiadomo, fundatorem kaplicy był Jan Sobieski, którego popiersie znajduje się do dziś dnia na jednym z ołtarzy kaplicy.

W kilku wierszach

W Gurjewie (nad morzem Kaspijskiem) wicher uniósł na morze wielką **KRĘ, NA KTÓREJ ZNAJDOWAŁO SIĘ PRZESZŁO 100 RYBAKÓW.** 70 z pośród tych rybaków zdołało dotrzeć do brzegu na pływającej krze, o losie pozostałych dotąd brak wiadomości.

W miejscowości Tuzle w Jugosławji wybuchł **POŻAR W FABRYCE DYWANÓW.** Straty obliczają na kilka miljonów dynarów.

Liczba **BEZROBOTNYCH w NIEMCZECH** wynosiła z końcem lutego b. r. 2 milj. 765 tys. osób, co w porównaniu z końcem stycznia b. r. wykazuje spadek o 209 tys. osób.

Nowa **FALA MROZÓW** nawiedziła Jugosławję. W Banialuce notowano 24 stopnie poniżej zera, a w Baranya 20 stopni.

Dzień w Bydgoszczy

poniedz. 11 marca

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek: Konstantyna — Wtorek: Grzegorza

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 11 marca br.

W dalszym ciągu pogoda słoneczna o nieco większem zachmurzeniu w dzielnicach północno-wschodnich oraz miejscami mgły i opery. Nocą umiarkowany mróz, zwłaszcza w południowej części Polski. Dniem temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry miejscowe.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 17 bm. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawach, ul. Gdańska 91, tel. 14-67, Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 33-00.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Dziś w poniedziałek** przedstawienie zawieszone.

— **Rewja mód** w Teatrze Miejskim odbędzie się staraniem Zarządu Polskiego Czerwonego Krzyża w Bydgoszczy w dniu 1-go kwietnia br.

— **W przygotowaniu** — „Szlakiem Kadrówki", widowisko specjalnie przygotowane ku uczczeniu Imienin I Marszałka Polski J. Piłsudskiego. Reżyseruje St. Dąbrowski.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Hrabia Monte Christo".
APOLLO: „Serce indjanki".
BAŁTYK: „Na tropie złoczyńcy" i „Czterech uciekinierów".
KRISTAL: „Malowana zasłona" z Gretą Garbo.
MARYSIEŃKA: „Przeor Kordecki".
REWJA: „Maharadża Rampuru" i rewja.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Odjazd pociąg. z Bydgoszczy

(ważny od dn. 7. 10. 1934 r.).

Toruń—Warszawa: 2,37, 6,50. 8,05. 9,57 13,55, 15,30, **18,01,** 19,58, **21,26,** tranzytowy 23,16.

Tczew—Gdańsk—Gdynia: 0,40, (do Laskowic), 3,56, 5,50 (do Laskowic), **7,35,** 12,13, 13,13, (do Laskowic), **17,17, 20,03,** 20,10.

Kościerzyna—Gdynia: 8,13, 15,45.

Nakło—Piła: 0,01, 6,15, **10,49,** 14,45, 19,46.

Unisław—Brodnica: 4,50, 8,11, 13,45, 16,10, 21,55.

Inowrocław—Poznań: 2,21, 3,50, 6,20, 11,45, 13,40, 18,10, 20,40, **22,25.**

Wągrowiec—Poznań: 5,00, 10,32, 13,26, 18,54.

Inowrocław — Karsznice — Herby Nowe: 2,21, 13,40.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborowa kuchnia, wyśmienite ciastka.

Restauracja — sala — Kowalskiego, dawniej Kleinerta poleca się Towarzystwom na zebrania i imprezy.

Zebrania

— **Rozdanie świadectw absolwentom teoretycznego kursu szybowcowego Związku Strzeleckiego** odbędzie się we wtorek dnia 12 bm. w świetlicy Oddz. Lotniczego Z. S., M. Focha 30 m. 4.

— **Baczność murarze, cieśle, malarze i brukarze!** Nadzwyczajne walne zebranie ZZZ Oddz. Budowlany odbędzie się we wtorek, dnia 12 bm. w lokalu przy ul. Łokietka 36. Na porządku obrad m. in. sprawy zarobkowe.

— **Zjazd Rady Okręgu V Sokoła** odbędzie się w niedzielę dnia 17 bm. o godz. 10 w lokalu „Pod Lwem" (a nie jak zapowiedziano w Hotelu Lengninga). Przed zjazdem o godz. 9 msza św. w kościele farnym.

— **T. G. Sokół III.** Plenarne zebrania odbywać się będą odtąd w lokalu „Pod Lwem". Najbliższe zebranie dnia 17 bm. o godz. 19,30.

— **Legjon Młodych.** W środę dnia 13 bm. o godz. 19 odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków Obwodu L. M. w świetlicy przy ul. M. Focha 39.

— **Zarząd Sekcji Teatralnej Koła Pracowników Oświatowych m. Bydgoszczy** zawiadamia, że dnia 14 bm. o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu Żeńskiej Szkoły Wydz. ul. Konarskiego posiedzenie Sekcji w celu utworzenia zespołu wzorowego i nawiązania współpracy doradczej z zespołami oddzielnemi. Referat pt. „O istocie teatru ludowego" wygłosi p. M. Chmielarska. Równocześnie zawiadamia się, że biuro Sekcji mieści się w Insp. Szk., Cieszkowskiego 3.

Z miasta

— **Inwalidzi wojenni korzystać mogą z 50 proc. zniżki podczas przejazdów kolejką powiatową.** Na skutek starań Zarządu Okr. Koła Zw. Inwalidów Woj. R. P. w Bydgoszczy Wydział Powiatowy przyznał inwalidom wojennym 50 proc. ulgę przy przejazdach Bydg. Kolejką Pow. przy okazaniu legitymacji inwalidzkiej. Podając powyższe do wiadomości inwalidów Zarząd wyraża tą drogą również serdeczne podziękowanie Wydziałowi Powiatowemu.

— **Rejestracja pojazdów mechanicznych** oraz egzamin dla kierowców samochodowych i motocyklowych w Bydgoszczy odbędzie się w dn. 1 kwietnia br. Bliższe informacje udziela kierownictwo kursów samochodowych Z. Kochańskiego, ul. 3 Maja 20a, tel. 11-85.

— **Przypominamy** o wtorkowym referacie ks. Knebłewskiego o Hiszpanji, jaki odbędzie się o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Bilety w księgarni Gieryna, w kancelarji parafjalnej św. Trójcy i wieczorem przy kasie. Dochód na rzecz ubogich.

— **„Żołnierz w hołdzie Wodzowi Narodu".** Pod takim tytułem odbędzie się staraniem PBK z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego w dn. 17 bm. o godz. 12,30 w Teatrze Miejskim uroczysta Akademja. Bilety w cenie zł 0,55 do 1,09 w kasie Teatru. Czysty zysk na oświatę żołnierza.

— **Zarząd Zw. Legjonistów Polskich** podaje do wiadomości, że nastąpiła zmiana godzin urzędowania Sekretarjatu, a mianowicie Sekretarjat jest czynny codziennie w godz. 18—19 w lokalu przy ul. Słowackiego 3.

— **Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP** zawiadamia, że Sekretarjat jest czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 9—12, przy ul. Grodzkiej 25, pokój 3, tel. 600.

— **Rekolekcje dla wojskowych i ich rodzin** odbędą się w kościele garnizonowym w dn. od 13—16 bm. Pierwsza i druga konferencja dnia 13 i 14 bm. wspólna dla pań i panów o godz. 18,30. Trzecia i czwarta 15 i 16 bm. tylko dla pań o godz. 17, a dla panów o godz. 18,30. Słuchanie spowiedzi dnia 16 bm. o godz. 16. Wszystkie konferencje wygłosi ks. prałat dr. Mauersberger, kanclerz Polowej Kurji Biskupiej. Kazania pasyjne o męce Pańskiej i nabożeństwa w kościele garnizonowym odbywać się będą we wszystkie niedziele W. Postu o godz. 17.

— **Koronowo.** W czwartek, dnia 21 bm. odbędzie się w Koronowie jarmark na konie i bydło. Spęd zwierząt dozwolony.

Nowy kurs teoretyczny szybownictwa

Koło Szybowcowe w Bydgoszczy zawiadamia, iż z dniem 13 bm. rozpoczyna nowy (czwarty) **kurs teoretyczny szybownictwa.** Wykłady odbywać się będą w salach Liceum Handlowego, przy ul. Królowej Jadwigi 25 codziennie w godz. od 18,30 do 20,30. Opłata za kurs wraz z taksą egzaminacyjną wynosi 4 zł. Zapisy na kurs przyjmuje Sekretarjat przy ul. Piotra Skargi 7 parter codziennie w godz. od 18—20, względnie w dn. 13 bm. przed rozpoczęciem kursu w Liceum Handlowem.

Z obu stron okienka

Mamy czas!

Ostatnie przemówienia sejmowe kierowników nawy państwowej dały jasno i wyraźnie wyraz temu, jaki powinien być stosunek urzędu do podatnika.

Usprawniamy dzisiaj na wszystkich odcinkach naszą administrację, skarbowość, samorząd i t. d. Tworzymy nowe kadry urzędników świadomych swych zadań.

Niestety jednak, nie wszystkie urzędy nasze stoją jeszcze dzisiaj na wysokości swego zadania, a najlepiej o tem świadczy fakt jaki niestety podajemy poniżej, a który miał miejsce w jednym z Urzędów Skarbowych w Bydgoszczy.

Pewien podatnik w Bydgoszczy otrzymał dnia 25 stycznia 1935 r. upomnienie (nr. 7270) o zapłacenie podatku lokalnego za I, II i III kwartał 1934 r. Pomijając już fakt, że upomnienie nosi datę wyjścia z Urzędu 11. 10. 34 r., a doszło podatnika dnia 25. I. 35 r. podnieść należy, że podatnik miał pierwszy kwartał już zapłacony. Zaczęła się więc wędrówka.

W Urzędzie oglądnięto dowód wpłaty z dnia 12. 3. 34 (poz. dziennika 7840) i na upomnieniu poprawiono, że podatek należy się tylko za II i III kwartał 1934 r. w kwocie 37,20 zł., a z odsetkami 41,12 zł. Podatnik, człowiek skrupulatny, zapłacił dnia 28. 1. 35 r. wszystko co się należało, otrzymał kwit (poz. dziennika 22866) i myślał, iż wszystko jest już w porządku. Tak myślałby każdy. Tak zresztą myślimy i my.

Niestety inaczej ma się rzecz w rzeczywistości, bo oto nie dalej jak w ubiegły piątek w mieszkaniu omawianego podatnika zjawił się egzekutor z nakazem zajęcia za „niezapłacony" podatek od lokalu za pierwsze trzy kwartały 1934 r.

Rozstąp się ziemio! Panowie chyba od dnia zapłaty to jest od 28. 1. do dnia 8 3. powinien się znaleźć czas na to, aby odnotować, że podatek jest zapłacony. A może jeszcze do dnia dzisiejszego nr. ewidencji wierzyciela 16311 wykazuje zadłużenie za te trzy nieszczęśliwe kwartały roku 1934? Bo jeżeli w ten sposób załatwia się podatników to wszystko jest możliwe.

Pamiętajmy o tem, że z drugiej strony okienka stoi człowiek, którego czas jest również drogi i który płacąc chce być dobrze obsłużony i ma prawo domagać się tego.

Referat prezydenta Bydgoszczy L. Barciszewskiego na zjeździe Związku Miast

Na zjeździe Związku Miast, który odbędzie się w początkach kwietnia, w Warszawie jeden z 3 głównych referatów wygłosi prezydent m. Bydgoszczy L. Barciszewski. Mówić on będzie o metodach pracy w gospodarce miejskiej. Referat ten będzie miał specjalne znaczenie, gdyż organizatorzy zjazdu zmierzają do tego, aby zjazd, przez przyjęcie przedstawionych mu metod pracy w gospodarce i administracji miejskiej i potwierdzenie niejako znanych naogół zasad tej gospodarki i administracji, odgrodził ogół naszych miast od niewłaściwych praktyk i nieprzemyślanych posunięć.

Duży nacisk położony będzie również na zjeździe na konieczność zrównoważenia budżetów miast i stworzenia warunków dla prowadzenia przez miasta racjonalnych inwestycyj, odpowiadających dojrzałym potrzebom publicznym.

Miasta mają być na zjeździe wezwane również do tego, aby większą uwagę poświęciły popieraniu i podtrzymywaniu samodzielności gospodarczej ich mieszkańców, zwłaszcza zaś warsztatów rzemieślniczych i rękodzielniczych i przyczyniały się do wprowadzenia w nich ulepszonych metod pracy i zwiększenia ich zdolności produkcyjnej.

Stanisława Szmekel i Maksymiljan Slebioda — siedzą

Kobieta-herszt włamywaczy skazana na 2 lata więzienia

W poświątecznem wydaniu „Dnia", po Bożem Narodzeniu podaliśmy wiadomość o śmiałem włamaniu do mieszkania **p. Anieli Czyżewskiej przy ul. Podgórnej,** na szkodę której podczas pasterki nieznani złodzieje skradli pościel, srebrną zastawę i t. p. cenniejsze przedmioty domowego użytku, łącznej **wartości ponad 1.000 zł.** Powiadomiona o włamaniu policja — jeszcze w czasie świąt sprawców kradzieży ujawniła, zwracając skradzione przedmioty, razem z pieczywem świątecznem i pościelą, bez której poszkodowana jedną noc spędziła. Jak się wówczas okazało włamania dokonała **23-letnia Stanisława Szmekel, zam. przy ul. Orła 20 przy pomocy 21-letniego Maksymiljana Ślebiody.** Wyprawę całą uplanowała Stanisława Szmekel, która znała rozkład mieszkania p. Czyżewskiej, która jako krawcowa szyła jej kiedyś suknię.

Kobiecemu oku włamywaczki zawdzięczać też należy, iż z mieszkania p. Cz. skradziono wszystkie przedmioty domowego użytku jakie przedstawiały najmniejszą bodaj wartość, nie wyłączając sprzętów kuchennych, a nawet zapasu soli, jaki znajdował się w solnicy kuchennej.

Stanisława Szmekel, oraz jej pomocnik — zasiedli ub. piątku przed obliczem Sądu Okręgowego, który **skazał włamywacza w spódnicy, kilkakrotnie już karaną Szmekel na 2 lata bezwzględnego więzienia, a Ślebiodę, który odegrał raczej bierne narzędzie w jej rękach na 8 miesięcy więzienia.**

Nie było nadużyć na posterunku granicznym

Urzędowe sprostowanie bezpodstawnej wiadomości o aresztowaniu 6 funkcjonarjuszy Str. Gr. w „Expresie Porannym"

W warszawskim „Expresie Porannym" kolportowanym również w Bydgoszczy, w numerze 68 z dnia 9 marca br. na str. 1 pt.: „Nadużycia na posterunku granicznym" ukazała się wiadomość o rzekomem aresztowaniu 6 funkcjonarjuszów Straży Granicznej w Bydgoszczy i ujawnieniu wielkich nadużyć, popełnionych przez kilku strażników. Według treści nadanej z Bydgoszczy informacji wskutek nadużyć tych narażony ma być również na ogromne straty Skarb Państwa, oraz, że w więzieniu śledczem osadzono 6 strażników z posterunku Białebłota w powiecie wyrzyskim (?). Wzmianka kończy się, iż ze względu na dobro śledztwa nie można podać bliższych szczegółów afery.

W związku z pojawieniem się powyższej notatki **Pomorski Okręgowy Inspektorat Straży Granicznej w Bydgoszczy prosi nas o sprostowanie informacji, zaznaczając, iż wiadomość ta jest pozbawiona wszelkich podstaw. Żadnych nadużyć na terenie Okręgu Straży nie ujawniono,** a co za tem idzie **— nie może być mowy o aresztowaniach strażników.** Pozatem **nie znana jest miejscowość Białebłota w powiecie wyrzyskim,** natomiast w oddalonych o kilka kilometrów **Białychbłotach pod Bydgoszczą posterunku granicznego niema.** W związku z pojawieniem się tej notatki **Okręgowy Inspektorat Straży Granicznej w Bydgoszczy skierował doniesienie do Prokuratury,** prosząc o pociągnięcie informatora notatki za rozsiewanie nieprawdziwych wiadomości do odpowiedzialności.

Migawki bydgoskie

Komu wierzyć?

Głośno jest dzisiaj w Bydgoszczy o nadużyciach urzędników miejskich w gazowni.

Nad wyraz przykry jest w tem wszystkiem fakt, że kradł również i ten, który był ustanowiony do spełniania kontroli. Tymczasem nadkontroler magistracki staje się w tych nadużyciach osobą centralną.

P. Czarnecki zawiódł na całej linji pokładane w nim nadzieje. I to jest bodaj najsmutniejszą stroną tej całej afery. Komu dzisiaj wierzyć, jeżeli nawet nadkontroler zawodzi?

Należałoby się już dzisiaj zastanowić nad koniecznością poważniejszych zmian w wydziale kontroli, a pozatem ustanowienia racjonalniejszego planu całości rachunkowości miejskiej, która uniemożliwiałaby nadużycia i w innych działach.

Niewątpliwie prezydent Barciszewski rozpocznie w tym kierunku pewną zdecydowaną akcję, która wyjdzie z pożytkiem dla miasta.

Usprawnienie kontroli staje się w tych warunkach palącem zagadnieniem w gospodarce miejskiej.

Trzeba wpuścić trochę świeżego powietrza! (Kat).

Pokłosie niedzielne

Nie wspomnieć nic o pierwszej niedzieli wielkopostnej, gdy pisało się prawie, że o każdej niedzieli karnawałowej — byłoby ciężkim grzechem trudnym do odpokutowania do końca postu. To nie ulega najmniejszej wątpliwości, zresztą wiadomo: jak Kuba Bogu, tak Kubie Bóg...

Ale i bez tego zastrzeżenia wczorajsza niedziela zasługuje w całej pełni na zaszczytną wzmiankę. Więcej nawet — należałoby wyrazić pod adresem łaskawych niebios nadzieję i jak najpokorniejsze życzenie, by tego rodzaju niedziele znalazły swoje następne wydania i to o ile możności — nawet w dni powszednie. Bo i cóż można było chcieć więcej: pogoda przedewszystkiem wspaniała. Było coprawda — zwłaszcza w cieniu — trochę zimnawo, ale na szczęście nie wielu przecież zastawiło już zimowe futra i jesionki w lombardzie a wykupiło deszczówki. A my się przecież musimy stosować do większości...

Pogoda więc dopisała. Nie mając już czego odsypiać po sobocie — ludziska zachęceni złocistemi promieniami słonka opuszczali hurmem legowiska, poddając się z błogim uśmiechem rozkoszy pierwszej przechadzki. Rojno też było na ulicach, rojno poza miastem. Wpłynęło to korzystnie na frekwencję publiczności podczas zawodów na stadjonie, no i wygląd zewnętrzny miasta: zawsze to Bydgoszczy lepiej do twarzy, gdy ruch panuje na ulicach. Przynajmniej maskuje się w ten sposób wszelkie inne zastoje.

Mieliśmy wczoraj prawdziwie pogodną niedzielę: wszystko odżyło, zaczynając się uśmiechać do życia, uśmiechać do bliskiej już Wiosny...

Jeszcze jedna nieuczciwa służąca

Zam. przy ul. Królowej Jadwigi **p. Stanisława Gromadzka** zgłosiła przedwczoraj policji, iż **służąca Helena K. skradła jej bieliznę,** ulatniając się w niewiadomym kierunku. Stratę swą poniesioną wskutek kradzieży oblicza poszkodowana na 40 zł. Odszukaniem nieuczciwej, a przytem wielce nierozważnej Helci zajęła **się policja.**

Z całego kraju

Z OBAWY PRZED OPERACJĄ POWIESIŁ SIĘ.

Spowodu choroby odebrał sobie życie przez powieszenie na klamce od drzwi swojej sypialni 44-letni Andrzej Rega, urzędnik Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie. Rega od dłuższego czasu chorował i wpadł w depresję psychiczną. Ostatnio zapadł na ślepą kiszkę. W obawie przed nieodzowną operacją ślepej kiszki, Rega popełnił samobójstwo, korzystając z nieobecności żony w mieszkaniu i 14-letniej córki, która wyszła na spacer.

KRWAWE WYBORY RABINA.

Do krwawych bójek doszło w Gwoźdźcu na Pokuciu na tle wyborów nowego rabina. Chasydzi podzielili się na dwie grupy. Ostatecznie na placu boju pozostało kilkunastu rannych.

TRAGEDJA „DEPUTATNIKA".

W Staniszewskiem, pod Kolbuszową, bogaty gospodarz Józef Janusz podzielił za życia cały swój majątek między dzieci, wymawiając sobie jedynie utrzymanie.

W jakiś czas potem ojciec stał się dla synów ciężarem i ci poczęli się z nim źle obchodzić, odmawiając mu utrzymania.

Zrozpaczony ojciec podpalił z zemsty dom swego syna, poczem wlazł na wysokie drzewo i stamtąd rzucił się na ziemię, usiłując odebrać sobie życie, jednakże nie odniósł żadnych obrażeń.

SKONAŁ NA ROGACH BUHAJA.

W majątku Kostki, gm. kościenickiej, zdarzył się straszny wypadek. Podczas karmienia buhaj zerwał się z łańcucha, chwycił parobczaka na rogi i przebiwszy mu brzuch, wyłamał drzwi i z konającym parobkiem wybiegł na dziedziniec. Dopiero po długich zabiegach zdołano rozwścieczonego buhaja zapędzić do obory i zdjąć z rogów martwego już parobka, Jana Wałaja.

ZA ZABÓJSTWO TEŚCIA-TYRANA.

W przydrożnem trzęsawisku we wsi Dąbrówka pod Radzyminem przechodząca kobieta zauważyła wystającą z wody rękę ludzką. Zaalarmowani okoliczni mieszkańcy wyłowili zwłoki gospodarza Stanisława Wójcika, który poprzedniego dnia wyjeżdżał do miasta ze swym zięciem Franciszkiem Ślusarczykiem.

Aresztowany Ślusarczyk dowodził, że wóz się przewrócił i Wójcik wpadł do wody.

Stawiony przed sądem przyznał się, że ogłuszył teścia uderzeniem w głowę i zepchnął do wody. Stało się to jednak jakoby w bójce.

Sąd Okręgowy nie uwierzył oskarżonemu i skazał go na 8 lat więzienia.

Onegdaj Ślusarczyk stanął przed sądem apelacyjnym, który zmniejszył zabójcy karę do 5-ciu lat więzienia, ponieważ okazało się, że nieboszczyk tyranizował zięcia i był dla niego niegodziwy.

CENNE AKTA HISTORYCZNE.

Archiwum Państw. w Lublinie otrzymało cenny dar od dr. J. Serugi, dyr. zbiorów biblioteczno-muzealnych w Suchej koło Żywca w postaci ośmiu pokaźnych woluminów akt b. Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z roku 1863, zawierających korespondencpę ówczesnych rosyjskich władz administracyjnych o wszelkich działaniach powstańczych, ruchach zbrojnych, potyczkach, rekwizytach itp.

Akta te zawierają bogaty materjał i ogromnie wzbogacają historję powstania 1863 r. w Lubelskiem.

Ofiarodawca akta te wraz z innemi ocalił w czasie wojny od zniszczenia i ratował je też niejednokrotnie przed zabraniem ich przez Austrjaków, którzy chcieli wywieść je do papierni na przeróbkę.

ZABÓJSTWO W WIĘZIENIU.

Sąd Okręgowy w Grodnie rozpoznawał niecodzienną sprawę o zabójstwo, dokonane na więźniu przez więźnia. Morderstwa dokonał 21 stycznia bież. roku skazany za zabójstwo na 4 lata więzienia niejaki Włodzimierz Zacharewicz, który w więzieniu, gdzie początkowo zachowywał się dobrze, zabił swego towarzysza Pawła Dzielankowskiego, zatrudnionego w ambulansie więziennym. Sąd skazał recydywistę-mordercę za zabójstwo na 10 lait więzienia.

Oszukańcza agitacja emigracyjna

Inspektor do prac emigracyjnych wydal obwieszczenie w związku ze zdarzającemi się ostatnio wypadkami nieuczciwej agitacji do wyjazdu na emigrację do szeregu krajów zamorskich, jak Paragwaj, Algier, Tunis, Liberja, Mandżurja itd. Inspektor do spraw emigracyjnych stwierdza, że agitacja wychodźca do tych krajów nosi znamiona afery oszukańczej mającej na celu wyłudzenie od emigrantów kwot pieniężnych rzekomo na koszty korespondencji, wyrobienie dokumentów itd.

Możliwość wyjazdu do jakichkolwiek krajów na warunkach bezpłatnego przejazdu koleją i morzem, oraz bezpłatnego otrzymania ziemi, narzędzi pracy, nasion, budowli i inwentarza — jak to twierdzą agitatorzy i agenci — zupełnie nie istnieje. — Wszelkie osoby, zajmujące się nielegalnie pośrednictwem emigracyjnem i namawianiem do wyjazdu zagranicę pociągane będą do odpowiedzialności karnej.

Miłe złego początki... i żałosny koniec eskapady ziemianina

Pewien ziemianin z pod Gniezna przybył do Poznania celem uregulowania długów wierzycielskich, oraz niszczenia podatków w Izbie skarbowej.

Na dworcu kolejowym w poczekalni II klasy, poznał jakąś kobietę, ubraną w czerni z grubą woalką na twarzy. Smukła figurka nieznajomej spodobała się panu dziedzicowi, wobec czego postanowił przypuścić szturm do samotnie siedzącej młodej kobiety.

Nieznajoma początkowo nie zwracała uwagi na zaczepki, w końcu jednak uśmiechnęła się i znajomość była zawarta.

Po kilku minutach taksówka wiozła już oboje do miasta, zatrzymując się przed kabaretem, przy ul. Kantaka. Tu, po obfitej kolacji, nieznajoma zwierzyła się adoratorowi, że uciekła od męża i wraca obecnie do rodziców, którzy zamieszkują na Pomorzu. Opowiedziała mu przytem, że jest posiadaczką olbrzymiej fortuny, którą mąż jej trwoni, a ją samą zmusza do uległości i znęca się nad nią.

Po północy nieznajoma wyraziła chęć odpoczynku i poprosiła dziedzica, żeby ją zaprowadził gdzieś do hotelu...

Nazajutrz rano powstał sądny dzień w pensjonacie, a cały personel daremnie szukał śladu pięknej nieznajomej. Pan dziedzic bowiem nie mógł się doszukać w kieszeniach swego ubrania portfelu wraz z całą zawartością: 4-ch tysięcy złotych. Po pięknej nieznajomej pozostał jedynie nikły ślad w postaci puderniczki i jednej,, podwiązki, których to przedmiotów w pośpiechu zapomniała widocznie zabrać ze sobą. Zmartwiony dziedzic zabrał te „pamiątki" i oddał je prywatnemu detektywowi, celem odszukania prawej ich właścicielki. Sam zaś za pożyczone pieniądze wrócił natychmiast do domu, przeklinając swą poznańską przygodę

Dalsze sukcesy BBWR

w wyborach do rad gminnych

W dniu 7 marca br. odbyły się wybory do rad gminnych w Starogardzie i Lubichowie, gdzie zgłoszono 3 listy mianowicie: BBWR., Str. N. i NPR.

W Starogardzie na 16 mandatów B. B. W. R. uzyskał 11. S. N. 3 a NPR. 2. W Lubichowie na 16 mandatów BBWR. otrzymał 8, S. N. 6 a NPR. 2.

Ogółem w 9 gminach tut. powiatu na 132 mandatów do rad gminnych BBWR. uzyskał 85 radnych, S. N. 40 radnych a NPR. 7 radnych.

Służba samarytańska na Pomorzu

Z walnego zgromadzenia okręgu pomorskiego P. C. K. w Toruniu

Idea samarytańska, której rzecznikiem jest Polski Czerwony Krzyż znajduje na Pomorzu coraz większe zrozumienie, a szeregi krzewicieli tej idei rosną w nadmorskiej dzielnicy Polski z dnia na dzień.

Dowodem tego jest walne zgromadzenie okręgu pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, które odbyło się w ub. niedzielę w Toruniu. Sala posiedzeń Zarządu Miasta z trudnością pomieściła wszystkich delegatów, którzy w liczbie około 150 osób przybyli z całego Pomorza na obrady.

Głównym punktem zainteresowania obrad były sprawozdania członków zarządu z ich działalności w r. 1934. Z ogólnego sprawozdania przedstawionego przez prezesa zarządu p. inż. Butwiłowicza, wynika, że na Pomorzu jest obecnie ponad 5.500 czynnych członków P. C. K. Najpoważniejszy wzrost ilości członków wykazał oddział toruński, w którym z liczby 430 członków w r. 1933 ilość członków wzrosła do 1012 osób.

Stan posiadania materjału pogotowia sanitarnego w roku sprawozdawczym wydatnie się powiększył. Celem uzyskania w przyszłości własnych obszernych lokali przystąpiono do Towarzystwa Budowy „Domu Społecznego" w Toruniu. Poszczególne oddziały przeprowadziły u siebie liczne kursy dla instruktorów czerwono-krzyskich, sióstr pogotowia sanitarnego i drużyn ratowniczych. Zorganizowano szereg ośrodków zdrowia, mających przedewszystkiem za cel walkę z gruźlicą oraz przyjście z pomocą niezamożnym matkom i dzieciom.

Z dniem 1 stycznia bież. roku okręg pomorski P. C. K. został znacznie powiększony. Do końca roku 1934 okręg odpowiadał obszarem województwu, obecnie wzrósł on do wielkości Okręgu Korpusu VIII.

Okręg pomorski P. C. K. może być dumny z rozwoju swych kół młodzieżowych, których na początku r. 1934 było na Pomorzu 172, a na początku bież. roku 218, liczących razem ponad 14.000 młodocianych członków. Obecnie, wobec powiększenia się okręgu, będzie on posiadał 305 Kół Młodzieży P. C. K., zrzeszających ponad 22.000 członków.

Młodzież czerwonokrzyska w pracy samarytańskiej nie daje się wyprzedzać starszym. Bierze ona liczny udział w specjalnych kursach sanitarnych, organizuje się w drużyny ratownicze, niesie pomoc bliźnim, propaguje ideę Czerwonego Krzyża w kraju i zagranicą przez ożywioną korespondencję i wymianę ilustrowanych albumów.

Działalność zarządu Okręgu pomorskiego P. C. K. zyskała uznanie walnego zebrania. Wyraziło się ono w udzieleniu zarządowi absolutorjum.

Zkolei dokonano uzupełniających wyborów do Komitetu Okręgowego P. C. K. Wybrani zostali pp. dr. Bydałek (Inowrocław), dyr. Matuszewski (Bydgoszcz), dr. Raczyński (Nakło), burmistrz Tyczewski (Mogilno), Kowalewska (Włocławek), dr. Balewski (Podgórz), a z Torunia pp. inż. Butwiłowicz, prezes inż. Dobrzycki, Wł. Leśniewski, ppułk. Ihnatowiczowa, dr. Szaad, A. Zaczkówna, dr. Wierzbicki, dyr. Gutwińska, podinsp. Gebel, ks. prob. dr. Jank, mjr. dr. Kumelowski, dr. Skowroński, senatorowa Steinbornowa, pułk. dr. Strehl, dyr. Szpręglewska, nacz. Żmurko i Stefanja Siudowska. Zastępcą wybrano p. dr. Dębskiego. Ponadto do komisji rewizyjnej wybrano p. sędzinę Karakulską.

W najbliższym roku postanowiono przeszkolić nowe drużyny ratownicze, urządzić dalsze kursy dla sióstr pogotowia sanitarnego oraz lekarzy i farmaceutów i otoczyć specjalną opieką kursy ratownictwa morskiego i rzecznego. Postanowiono zwiększyć propagandę na rzecz P. C. K. oraz jeszcze troskliwiej czuwać nad rozwojem Kół Młodzieży P. C. K. i zorganizować propagowanie higjeny w jak najszerszych kołach i wreszcie postanowiono jeszcze intensywniej współdziałać w akcji sanitarno-charytatywnej, w tworzeniu i prowadzeniu ośrodków zdrowia, akcji na rzecz niezamożnych, matek i dzieci.

Po walnem zgromadzeniu odbyło się zebranie Komitetu Okręgowego P. C. K., na którem omówiono szereg spraw ściśle organizacyjnych.

Praca oświatowa posuwa się naprzód

Zjazd kuratorów okr. szkolnych

W sobotę zakończył swe obrady 3-dniowy zjazd kuratorów, odbywający się w Warszawie. W toku zjazdu omówiona została w sposób wszechstronny organizacja przyszłego roku szkolnego na tle warunków budżetowych, w których znalazło się szkolnictwo, w szczególności powszechne. Ponadto zjazd zajął się rozważaniem zagadnienia inspekcyj szkolnych oraz organizacją pracy w kuratorjach.

Odbyła się również dyskusja nad memorjałem Związku Nauczycielstwa Polskiego w sprawie pracy społecznej nauczycieli na polu oświaty pozaszkolnej.

Zamykając zjazd, minister W. R. i O. P. Wacław Jędrzejewicz dokonał podsumowania wyników obrad, charakteryzując je jako ważny etap w posuwaniu się naprzód pracy oświatowej w Polsce pod kątem widzenia najbliższej przyszłości i na gruncie panującej rzeczywistości.

SS. „Polonja" zawinął do portu w Pireusie

Pomimo wypadków politycznych w Grecji, polski statek „Polonia", kursujący między Konstancją a Palestyną, Grecją i Turcją, zawinął bez przeszkód do portu w Pireusie, poczem po załadowaniu węgla, pasażerów i towarów, odpłynął w porządku w kierunku Stambułu i Konstancy.

Co? — kiedy? — gdzie?

Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej.

„Mikołaj Kopernik" (Kłos Panny") — w poniedziałek, 11 bm. w Toruniu.

„Mecz małżeński" — w środę, 13 bm., w Wąbrzeźnie.

Zmiana taryfy pocztowej w korespondencji miejscowej

W związku z notatkami, jakie ukazały się w szeregu pism o zmianie taryfy pocztowej dla kartek, zawierających wyłącznie zawiadomienia o płatności weksli, niemotywowane wezwania do zapłaty należności lub kartki z zawiadomieniem o przesłaniu o wnioskach egzekucyjnych, w sprawie zapłacenia należności oraz dla listów otwartych, zawierających wyłącznie niemotywowane zawiadomienia, wezwania lub nakazy płatnicze z ewentualnem dołączeniem do nich blankietów nadawczych PKO — Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśnia, że te rodzaje przesyłek, wprowadzone z dniem 1 bm. dotyczą wyłącznie obrotu miejscowego.

Stawki taryfowe dla tego rodzaju kartek wynoszą 5 gr., dla listów zaś do wagi 20 gramów — 10 groszy, a dla listów do wagi 250 gramów — 20 groszy.

W obrocie zamiejscowym tego rodzaju przesyłki podlegają normalnym stawkom taryfy dla listów i kartek zamiejscowych.

Okradają kowali

W powiecie kartuskim grasuje jakaś szajka włamywaczy, która uwzięła się na kuźnie. W ubiegłym tygodniu dokonano w Ręboszewie w pow. kartuskim włamania do kuźni Leona Kuchty, gdzie skradziono narzędzia kowalsko-ślusarskie wartości 400 zł. Tej samej nocy włamała się prawdopodobnie ta sama szajka do kuźni Bernarda Jarzembińskiego w Brodnicy Górnej gdzie skradziono również narzędzia wartości 800 złotych.

Programy radjowe

Wtorek 12 marca

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik por. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 „Wskazówki prak." 8.00 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Utwory charakterystyczne, walce i potpourri (płyty). 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Koncert Sekstetu Kameralnego N. Mańskiej. W programie kompozytorzy rosyjscy. 13.45 „Z rynku pracy". 13.50 Wiadom. o eksp. polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45 Koncert z Krakowa. 16.30 „Bajka o niebieskim kapturku" — pogawędka dla dzieci młodszych wygł. Stary Doktór. 16.45 Kwadrans słynnych artystów — Enrico Caruso (płyty). 17.00 „Skrzynka P. K. O." 17.15 Koncert kameralny utworów kompozytorów holenderskich. Wyk.: J. Radwanówna (sopran), L. Kmitowa (skrzypce), A. Junowicz (flet), M. Szaleski (altówka), B. Ginzburg (wiolon.cz.) i J. Lefeld (fortep.). 17.50 „Skrzynka językowa" — omówi prof. St. Słoński. 18.00 „Ludowe melodje fińskie", wyk. na instrumencie narodowym „kantele" — p. Aano Simila. 18.15 Fragment teatralny. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Muzyka popularna (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Wiadom. rolnicze — wygł. J. Piatek. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Transm. ze Lwowa. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Polonezy, mazurki, krakowiaki. Wyk.: M. Jonasówna (fort.), H. Korfówna (sopr.), T. Stępniak (skrz.). Akomp. prof. Urstein. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 „Zamek na Czorsztynie" — opera w dwóch aktach Karola Kurpińskiego (1785—1857). Słowa Józefa Wawrzyńca hr. Krasińskiego. Reżyserja L. Schillera. Osoby: Dobrosław — T. Łuczaj, Wanda — M. Mokrzycka. Bojomir — M. Janowski, Łucja — A. Szlemińska. Nikita — A. Michałowski. Orkiestra symfoniczna P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 22.00 i 23.05—23.30 Muzyka lekka i taneczna z płyt. 22.30 „Na przedwiośniu" — wygł. Jim Poker (feljeton). 22.45 Nauki wielkopostne: „O wcieleniu słowa" wygł. ks. Augustyn Jakóbisiak. 23.00 Wiadom. meteorol. dla komun. lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Zapowiedź programu. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Transm. z Warsz. 11.57—13.55 Transm. z Warszawy i Krakowa. 13.55 Przegląd giełdowy. 15.45—18.15 Transm. z Krakowa i Warszawy. 18.15 „Z pomorskich łowisk" felj. myśliwski wygł. p. J. A. Wysocki. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Różne instrumenty muzyczne (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Skrzynka roln. omówi inż. A. Miksiewicz. 19.25 Wiadom. sportowe z Pomorza. 19.30—23.05 Tr. z Warsz. i Lwowa.

ZAGRANICA

17.05 Bratislawa. Duet Mozarta. 17.30 Wiedeń. Recital skrz. 17.35 Berlin. Pieśni Jensena. 17.45 Praga. Recital skrz. 18.20 Lipsk. Koncert rozrywkowy. 18.30 Moskwa (Stalin). Koncert symf. 19.00 Wrocław. Nowa muzyka śląska. 19.00 Koenigswust. Koncert wypoczynkowy. 19.10 Praga. Muzyka jazzowa. 19.30 Regional. Koncert ork. wojskowej. 19.30 Moskwa (Kom.). Muzyka japońska. 20.05 Rzym. Recital fort. 20.10 Kolonja. Wieczór tańca. 20.10 Hamburg. „Die Tanzgraefin" — operetka Stolza. 20.15 Frankfurt. Utwory Haendla. 20.30 Wiedeń. Recital fort. 20.30 North. Koncert symf. 20.45 Medjolan. Koncert symf. 21.10 Berlin Walce. 21.15 Poste Parisien. Koncert symf. 21.15 Lipsk. Wieczór operowy. 21.25 Praga. Kwartet Ondriczki. 21.30 Regional. Pieśni hiszpańskie. 21.30 Paris P. T. T. Wieczór muzyki rosyjskiej. 21.30 Bruksela franc. Koncert radjoork. londyńskiej. 21.35 Wiedeń. Uwert. operetkowe. 21.35 Kopenhaga. Recital fort. 21.45 Luksemburg. Koncert z udz. J. Thibaud (skrz.) 22.20 Berlin. Utwory Mozarta. 22.20 Frankfurt. Muzyka ludowa. 22.30 Praga. Współczesna muzyka 22.35 Królewiec. Koncert nocny. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny. 0.15 Regional. Muzyka tan.

Km. 45/35. 2105

DODATKOWE OBWIESZCZENIE.

Wślad za ogłoszeniem z dnia 28 lutego 1935 r. komornik Sądu Grodzkiego Józef Chrzanowski w Łabiszynie obwieszcza, że w przetargu wyznaczonym na dzień 17 kwietnia 1935 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Łabiszynie dotyczącej nieruchomości Ostatkowska Struga karta 35 o powierzchni 1.02.13 ha stanowiąca własność rolnika Michała Jurka i tegoż żony Marjanny z domu Maćkowiak w Ostatkowskiej Strudze sprzedane zostaną nie objęte w poprzednim ogłoszeniu nieruchomości Ostatkowska Struga karta 39 i 43 o powierzchni 0.82.52 ha wzgl. 3.00.00 ha.

(—) Chrzanowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie.

Numer akt: Km. V 2566/34. 2106

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V rewiru Stefan Jaroszyński mający kancelarję w Bydgoszczy, ul. Zduny nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 marca 1935 r. o godz. 12 w Teresinie powiat Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Stefana i Pelagji Zawidzkich, składających się z 1 bibljoteki oszklonej, 1 biurka dypl. z fotelem, 1 kanapy, 2 fotele wyściełane, 1 radja z głośnikiem (5-cio lampk.), 1 zegara stojącego szafkowego, 1 bufetu z nadstawką, 1 kredensu z lustrem, 1 stołu rozsuw., 1 lustra tremo, 1 kanapy pluszowej, 11 krzeseł wyściełanych, 1 maszyny do szycia, 1 stołu okrągł. dębowego, 4 krzeseł wyściełanych, leżanki gobelinowej, 1 etażerki, 1 zegara ściennego, 2 nocnych stolików, 1 umywalni z lustrem, 2 lamp wiszących, 2 krzeseł koszykowych, 2 karniszy mosiężnych, 2 firan na okna, 4 obrazów, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.477,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zl. 74-8-K.

Bydgoszcz, dnia 8 marca 1935 r.

(—) Jaroszyński, komornik.

Licytacja dobrowolna.

Dnia 14 marca 1935 r. o godzinie 9-tej rano odbędzie się w Bydgoszczy przy Starym Rynku nr. 20 m. 4, publiczna dobrowolna licytacja pozostałej masy upadłościowej firmy „Tehaz“ T. z o. p. w Bydgoszczy oraz niezrealizowanych wierzytelności najwięcej dającemu za gotówkę.

Spis przedmiotów i wierzytelności znajduje się do przejrzenia w miejscu licytacji codziennie w godzinach biurowych między godz. 5—6-tą.

2096 **Zarządca upadłości firmy „Tehaz“.**

OBWIESZCZENIE. 150 ton smoły pogazowej w całości lub częściowo na sprzedaż za gotówkę przy odbiorze w własnych cysternach względnie beczkach. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na smołę“ z podaniem warunków zapłaty i odbioru przyjmuje do dnia 15 marca r. b. godz. 12-tej Administracja Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Mickiewicza 36. Zastrzega się wolny wybór oferenta, podział sprzedaży pomiędzy kilku oferentów lub nieuwzględnienie żadnej oferty. Administracja Handlowa Przedsiębiorstw Miejskich w Grudziądzu. 2104

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 13 marca br. o godz. 11-tej podpisany Komornik sprzeda w drodze licytacji publicznej za gotówkę najwięcej dającemu w Mokrem pow. Grudziądz u p. Schrödera: 6 tuczników a 80 kg, warchlaka 25 kg i powozu czarnego odkrytego, oszacowane na łączną sumę 535,— zł, które można oglądać w czasie i w miejscu wyżej podanym.

(—) Michał Dobrzański, Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II-go w Grudziądzu. 2100

PRZETARG. Dnia 20 marca 1935 r. o godz. 9-tej odbędzie się w kwatermistrzostwie 16 pułku artylerji lekkiej koszary im. Gen. Hallera ul. Legjonów nr. 14/22 przetarg nieograniczony oraz ewtl. i przetarg ustny na dostawę mięsa i słoniny dla wszystkich oddziałów wojskowych garnizonu Grudziądz na okres od 1 kwietnia 1935 r. do 30 czerwca 1935 r. Oferty w myśl obowiązujących przepisów wraz z kwitami na złożone w kasie 16 pułku artylerji lekkiej wadjum w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy, oraz z zaświadczeniem o dokonaniu subskrypcji i dowodem wpłacenia ostatniej raty Pożyczki Narodowej, składać należy w kopertach zalakowanych do kwatermistrza 16 pułku artylerji lekkiej koszary im. Gen. Hallera pokój nr. 28 do dnia 20 marca 1935 r. godziny 8,30. Dopuszczalne są oferty na dostawę dla poszczególnych oddziałów, jak i dla całego garnizonu. Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta względnie unieważnienie przetargu. 2102

Zl. 169-Gr. **Kwatermistrz 16 pułku art. lekkiej.**

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 12 marca br. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie w Młynach Radzyńskich o godzinie 10 tej: maszynę do pisania, maszynę do liczenia „Delta“, biurko, bilbjotekę i 300 ctr. otręb żytnich; o godzinie 10,30 u Jaśkowskiego: całkowite urządzenie warsztatu ślusarskiego oraz bryczkę, wóz, konia, rower damski. 2101

(—) Maćkowiak, komornik.



W restauracji

Pani:
— Proszę przysłać słabszego kelnera, mój mąż chce wnieść zażalenie.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.

W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-łamowej	15 fen.
„ „ „ „ „ „ „ 4-łamowej	50 fen.
„ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe	10 fen.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lubomski Wacław, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.